

Sygnatura akt VI Ka 418/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **29 maja 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Kazimierz Cieślikowski

Protokolant Aleksandra Studniarz

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2018 r.

przy udziale Marii Mizery

Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

sprawy **K. K. ur. (...) w T.,**

córki J. i S.

oskarżonej z art. 190§1 kk, art. 288§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżoną

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 13 lutego 2018 r. sygnatura akt IX K 1726/16

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk i art. 624 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w miejsce środka zabezpieczającego orzeczonego w punkcie 2 na podstawie art. 93a § 1 pkt 2 kk zastosować wobec oskarżonej K. K. środek zabezpieczający w postaci terapii;
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. C. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
4. zwalnia oskarżoną od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 418/18

UZASADNIENIE

K. K. została oskarżona o popełnienie dwóch przestępstw z art. 190§1 kk, a także jednego przestępstwa z art. 288§1 kk. Wyrokiem z dnia 13 lutego 2018 r. Sąd Rejonowy w Gliwicach uznał, że oskarżona rzeczywiście dopuściła się zarzucanych jej czynów ale ustalił także, że oskarżona w chwili popełnienia każdego z tych czynów nie była zdolna do rozpoznania znaczenia czynu ani też do pokierowania swoim postępowaniem. Opierając się na opinii sądowo-psychiatrycznej Sąd I instancji uznał za konieczne orzeczenie wobec oskarżonej środka zabezpieczającego w postaci

pobytu w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym. Sąd orzekł o kosztach obrony z urzędu a kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Apelację osobistą od tego wyroku wniosła oskarżona K. K.. Choć środek odwoławczy oskarżonej jest chaotyczny, to wskazała, że jest poczytalna, że przeprowadzone badania nie wskazały na potrzebę kontynuacji leczenia. Domagała się też uniewinnienia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Niewątpliwie kontroli odwoławczej należało poddać wszystkie elementy rozstrzygnięcia dla oskarżonej niekorzystne. Na pierwszy plan wysuwa się tu rozstrzygnięcie o zastosowaniu środka zabezpieczającego a to oparte jest na ustaleniach, że oskarżona popełniła zarzucane jej aktem oskarżenia czyny zabronione.

Ustalenia Sądu I instancji są oparte na dość obszernym materiale dowodowym. Ten materiał to nie tylko zeznania osób pokrzywdzonych, tj. R. P. i A. P., ale także relacje osób będących sąsiadami mieszkania w którym zamieszkują pokrzywdzeni oraz funkcjonariusze Policji i funkcjonariusz Straży Miejskiej, którzy wykonywali tam czynności służbowe.

Dowody te pozwoliły na poczynienie ustaleń opisanych w uzasadnieniu wyroku, całkowicie odmiennych od wyjaśnień oskarżonej. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji prawidłowo ocenił wyjaśnienia oskarżonej jako niewiarygodne i swoje stanowisko w tym względzie prawidłowo uzasadnił.

Podkreślić trzeba, że zeznania sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonej złożyły także osoby bezstronne, nie mające żadnego interesu w tym, by bezpodstawnie oskarżoną obciążać.

Tak więc apelacja oskarżonej w takim zakresie w jakim podważała ustalenie Sądu I instancji o popełnieniu przez nią zarzucanej jej czynów zabronionych została uznana za bezzasadną.

Drugi element na którym opierało się rozstrzygnięcie Sądu I instancji to ustalenie dotyczące niepoczytalności oskarżonej w czasie popełnienia każdego z zarzucanych jej czynów. Wprawdzie ustalenia w tym zakresie są z jednej strony korzystne dla oskarżonej, gdyż uwalniają oskarżoną od winy i kary, niemniej to właśnie ustalenia dotyczące niepoczytalności oskarżonej stanowią jedną z głównych przesłanek orzeczenia wobec oskarżonej najsurowszego środka zabezpieczającego.

W tym zakresie Sąd I instancji oparł się na opinii dwóch lekarzy będących biegłymi z zakresu psychiatrii i opinii biegłego z zakresu psychologii. Biegli rozpoznali u oskarżonej mieszane zaburzenia osobowości z dekompenzacją psychotyczną skutkujące całkowitym zniesieniem zdolności rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem. Wskazali na głębokie zaburzenia sfery poznawczo- dążeniowej o charakterze psychozy na podłożu skrajnie zaburzonej osobowości. Ocenili, że ze względu na brak jakiegokolwiek wglądu w istotę zaburzeń, brak krytycyzmu wobec choroby i potrzeby leczenia oskarżona nie podda się dobrowolnie leczeniu. Wskazali też, że brak krytycyzmu wobec swojego zachowania, chorobowe przekonanie o słuszności działań i potrzebę ich kontynuacji powoduje, że istnieje wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez oskarżoną kolejnych, podobnych czynów zabronionych.

Opinia biegłych nie pozostawia więc wątpliwości, że oskarżona w czasie popełnienia zarzucanych jej czynów nie miała możliwości rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem. Sąd Okręgowy także i w tym zakresie nie widzi podstaw do zakwestionowania orzeczenia Sądu I instancji.

Wreszcie ostatni element, na którym opiera się orzeczenie o zastosowaniu oskarżonej środka zabezpieczającego w postaci pobytu w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym opiera się na ustaleniu, którego podłożem jest wspomniana wyżej opinia biegłych.

Sąd Okręgowy w zasadzie akceptuje stanowisko biegłych i oparte na nim stanowisko Sądu I instancji. Oskarżona nie wykazuje krytycyzmu do własnych zachowań ani własnego stanu zdrowia psychicznego. Niewątpliwie zdecydowanie najsukursze byłoby zastosowanie środka zabezpieczającego orzeczonego przez Sąd I instancji. Podjęte w warunkach zamkniętego zakładu psychiatrycznego leczenie w największym stopniu umożliwiałoby możliwość kontrolowania procesu leczniczego, w szczególności umożliwiałoby monitorowanie farmakoterapii a z drugiej strony zapobiegałoby podejmowania przez oskarżoną czynów zabronionych, pomijając takie, które mogłaby podjąć wobec personelu zakładu.

Dla Sądu Okręgowego prawidłowa jest ocena, że konieczne jest zastosowanie wobec oskarżonej środka zabezpieczającego, aby zapobiec ponownemu popełnieniu przez oskarżoną czynu zabronionego. Jednak aby orzec najsukurszy środek zabezpieczający nie jest to wystarczające. Zastosowanie środka zabezpieczającego określonego w art. 93 a § 1 pkt 4 kk (a więc środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym) możliwe jest, aby zapobiec ponownemu popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości (art. 93 b § 1 zdanie drugie kk).

Sąd I instancji uznał, że „czyny popełnione przez oskarżoną charakteryzują się znaczną społeczną szkodliwością”. Ta ocena nie jest niczym uargumentowana.

Jednak problem niewątpliwie istnieje. Trzeba zauważyć, że ustawodawca wypowiedział się wprawdzie co bierze się pod uwagę przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu, jednak brak jest wskazówek dotyczących tego, jak ową społeczną szkodliwość stopniować. W ustawie karnej ustawodawca posługuje się pojęciem znikomej społecznej szkodliwości (art. 2 kk). Dostrzega też sytuacje, gdy wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne (art. 66 § 1 kk). I wreszcie art. 93 kk powołuje się na znaczną szkodliwość społeczną czynu zabronionego.

W ocenie Sądu Okręgowego pojęcie czynu o znacznej społecznej szkodliwości musi być interpretowane dość zawężająco. Z pewnością nie chodzi tu o zwykłą społeczną szkodliwość a więc jedynie wyższą od znikomej społecznej szkodliwości. Dotyczyć to może jedynie takich czynów karalnych, które same w sobie, pomijając warunki i właściwości osobiste sprawcy, zasługują na tak stanowczą reakcję karną, jaką byłoby orzeczenie wobec osoby psychicznie zdrowej i niekaranej kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. W ocenie Sądu Okręgowego żaden z czynów będących przedmiotem niniejszego postępowania nie jest takim właśnie czynem. Z pewnością stopień społecznej szkodliwości czynu polegającego na uszkodzeniu mienia o stosunkowo niewielkiej wartości nie jest czynem o znacznej społecznej szkodliwości. Jakkolwiek czyny będące groźbami karalnymi w pewnych okolicznościach mogą nieść ze sobą znaczny ładunek społecznej szkodliwości. Jednak nie dotyczy to tych czynów, które zostały zarzucone oskarżonej w punktach 1 i 3 aktu oskarżenia.

Przy takiej ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynów, których oskarżona się dopuściła niezasadne było orzeczenie wobec niej najsukurszego środka zabezpieczającego. Widząc jednak potrzebę stosowania wobec oskarżonej środka zabezpieczającego Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok, orzekając w miejsce środka zabezpieczającego określonego w art. 93 a § 1 pkt 4 kk inny środek zabezpieczający, do którego zastosowania nie jest konieczne istnienie wymogu określonego w art. 93 b § 1 zdanie drugie kk.

Sąd Okręgowy zdaje sobie sprawę z tego, że ten środek zabezpieczający jest z natury rzeczy znacznie mniej skuteczny od zastosowanego przez Sąd I instancji, ale pozostaje w zgodzie z oceną dotyczącą stopnia społecznej szkodliwości czynów, których oskarżona się dopuściła.